BIBLIOTECZKA PRELEGENTA Nr 6

KOBIETA W ZWIĄZKU RADZIECKIM

TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ
WARSZAWA
1947

Nakład: 20.000
Papier: druk. sat. 70 gr. VII kl. 61×86



Druk. Mar. Woj. 9. 47. 20 t. Nr 560. W-09018.

KOBIETA W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Przez długie lata dzieliły nas od Związku Radzieckiego potężne bariery nieufności. O naszym wschodnim sąsiedzie wiedziano u nas mało a najczęściej poprzez szkołę, prasę, książki dochodziły tylko niesamowite wprost kłamstwa o życiu w Z. S. R. R.

Starano się w nas wmówić, że w kraju tym nieludzko prześladuje się religię, oczerniano życie prywatne radzieckich mężów stanu, wyśmiewano w nieuczciwy sposób tamtejszy system państwowy, organizację, stopę życiową obywatela — mówiono „o kolosie o glinianych nogach". Wielu z nas przestało wierzyć w te brednie dopiero wtedy, kiedy pod naporem tego właśnie „kolosa o glinianych nogach" załamała się armia hitlerowska.

Przestaliśmy wierzyć w odwieczną wrogość naszych narodów, kiedy w walce o wolność każdego niemal skrawka polskiej ziemi obficie polała się krew żołnierza radzieckiego.

Żołnierz radziecki przyniósł nam wyzwolenie, a „Kolos o glinianych nogach" stał się jednym z najpotężniejszych mocarstw na świecie. Fakty te zmusiły wielu do całkowitej zmiany pojęć o tym kraju. Zarówno u nas, jak i na całym świecie, zrodziło się szczere zainteresowanie dla rzeczywistości i historii tego jedynego w swoim rodzaju państwa.

Jednym z najpiękniejszych i najbardziej postępowych osiągnięć Związku Radzieckiego jest to, czego kraj ten dokonał w dziedzinie równouprawnienia kobiety.

KOBIETA W CARSKIEJ ROSJI.

30 lat temu dola kobiety w carskiej Rosji należała do najtragiczniejszych w Europie. Kobieta nie posiadała praw wyborczych, nie brała żadnego udziału w życiu politycznym kraju, nie miała dostępu do uniwersytetów. W fabryce wykonywała tylko prace niewykwalifikowanego robotnika i, rzecz jasna, otrzymywała daleko niższą od mężczyzny płacę. Z 2.300 tys. kobiet pracujących — 1.300 tys. stanowiły służące.

Kobiety pracujące — robotnice i chłopki — z reguły nie umiały czytać i pisać. Udziałem kobiety zamężnej było rodzenie dzieci, często gęsto cięgi, przeciw którym nie umiała nawet

protestować, ślepe posłuszeństwo wobec męża. Zamężna kobieta nie posiadała nawet własnych dowodów osobistych, a była tylko „dopisywana“ do dokumentu męża.

Bez porównania gorzej działo się milionom kobiet w Turkmenii, Uzbekistanie, Tadżykistanie, kobietom Kozackim, Azerbejdżankom. W wieku lat 13 sprzedawano je mężowi. Na twarz nadziewano im czarczafy (zasłony), których pod groźbą śmierci nie wolno im było przed nikim zdejmować. Większość swego życia spędzały te nieszczęśliwe istoty w zamknięciu, w milczeniu znosząc ciężkie życie niewolnicy.

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA w 1917 r. A WYZWOLENIE KOBIETY.

Kiedy w 1917 r. Rewolucja Październikowa, realizując wielkie hasła sprawiedliwości społecznej, zmiotła bezlitośnie stare porządki Rosji carskiej — jednym z pierwszych jej pociągnięć było dokonanie zasadniczych zmian w położeniu kobiety.

Kierownicy państwa radzieckiego rozumieli, że nie ma mowy o wyzwoleniu ludzkości, o stworzeniu sprawiedliwych warunków życia i pracy bez stworzenia społecznej niezależności i równouprawnienia kobiety.

Kierownicy państwa radzieckiego rozumieli, że bez udziału i poparcia kobiet nie uda im się rozpocząć nowego budownictwa. To też pierwsza Konstytucja radziecka zagwarantowała kobiecie radzieckiej prawo do głosu i pełne równouprawnienie z mężczyzną, równą płacę za równą pracę, dostęp do wszystkich stanowisk państwowych, dostęp do wszystkich zawodów i szkół, równe prawa w małżeństwie i rodzinie. Ustawa ta nie pozostała tylko martwą formułą prawniczą. W Zw. Radzieckim energicznie zerwano z pseudo - naukową, a podsycaną ciągle przez reakcyjnych uczonych teorią, jakoby rzekomo „natura“ kobiety z góry określała i warunkowała jej pewną niższość i niedoskonałość.

Już pierwsze lata istnienia państwa radzieckiego zadały kłam tym wstecznym poglądom. Okazało się, że nie było takiego odcinka życia, nie było takiego warsztatu pracy, gdzieby zabrakło kobiety. Kobiety szły do budowy wielkich pieców hutniczych, schodziły do kopalń jako górniczki, stawały przy skomplikowanych maszynach fabrycznych, brały za ster samolotu, zostawały kierowniczkami fabryk, przewodniczącymi Rad miejskich, wybijały się na czoło jako przywódczynie młodzieżowych czy partyjnych organizacyj.

RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIET W ZSRR.

Równouprawnienie kobiety dokładniej jeszcze określiła konstytucja radziecka z 1936 r. tzw. „konstytucja stalinowska“, w której czytamy:

„Kobieta w Związku Radzieckim korzysta z praw, we wszystkich dziedzinach życia na równi z mężczyzną: posiada równouprawnienie pod względem gospodarczym, państwowym, kulturalnym, społecznym i politycznym.

Przez wprowadzenie w życie tego równouprawnienia kobieta ma zagwarantowane prawo do pracy, równą opłatę za równą pracę, prawo do wypoczynku, ubezpieczeń społecznych, prawo do wykształcenia. oraz wzięcie pod opiekę państwa kobiety — matki i jej dziecka“.

Równouprawnienie kobiety w Związku Radzieckim zagwarantowane przez konstytucję, ma wielką wymowę w oczach kobiet krajów zachodnich, a zwłaszcza kolonialnych.

Ustawodawstwo polskie, jeżeli chodzi o prawa kobiety jest najbardziej postępowe na świecie po radzieckich. Kobieta polska już od 1921 r. ma również zagwarantowane w konstytucji równouprawnienie. Natomiast nawet w najbardziej postępowych krajach zachodnich jest inaczej.

W szczycącej się ze swojej demokracji Ameryce robotnice zatrudnione w przemyśle zarabiają 60% płacy zarobków mężczyzn, za pracę w przemyśle metalurgicznym otrzymuje kobieta 53% płacy mężczyzny.

Ustawodawstwo amerykańskie nie gwarantuje kobietom urlopów w czasie ciąży. A wręcz przeciwnie — przedsiębiorstwa z zasady zwalniają kobiety z pracy przy pierwszych oznakach ciąży. Kobiety pracujące zmuszone są pozostawiać swoje dzieci bez opieki, lub porzucić pracę.

Po 26 latach od czasu, kiedy przyznano kobietom prawo głosu, zaledwie 7 kobiet zasiada w kongresie a 4 w senacie.

Przy czym kobiety stanowią 60% wszystkich głosujących. Prawodawstwo poszczególnych stanów, każde na własną rękę ogranicza prawa kobiety. I jak wiadomo w 41 stanach miejscem zamieszkania kobiety może być tylko miejsce zamieszkania męża. W 8 stanach tylko mąż może rozporządzać majątkiem rodziny. A w 6 stanach zarobek żony należy do męża.

Jednym z najgroźniejszych wrogów kobiety w krajach kapitalistycznych jest bezrobocie, raz po raz nieuchronnie powracające w warunkach państwa kapitalistycznego. Każda nowa fala bezrobocia uderza najsilniej w kobiety. Proces rekon-

wersji (przechodzenie gospodarki na tory pokojowe) w St. Zjednoczonych — dał w1946 r. 4 miliony bezrobotnych kobiet. W związku z tym i tak nierówna płaca zarobków uległa dalszej zniżce.

Według ostatniej ankiety angielskiego Ministerstwa Pracy przeciętny zarobek robotnika wynosi 124 szylingi tygodniowo, podczas gdy robotnica na tym samym stanowisku zarabia zaledwie 64 szylingi. Zasiłki chorobowe dla mężczyzn wynoszą 18 szylingów, podczas gdy dla kobiet niezamężnych 15 szylingów, dla zamężnych 13.

Nie lepiej dzieje się w innych krajach. Np. w takich krajach, jak Grecja, Turcja, Hiszpania, Chiny, Indie, czy Ameryka Południowa, — kobiety nie posiadają dotąd praw politycznych. W Szwajcarii zaś, jeszcze w tym roku upadł projekt ustawy o nadaniu politycznych praw kobiecie.

Osobny i smutny rozdział stanowią dzieje kobiety kolorowej, kobiety krajów kolonialnych.

Wyjęte spod wszelkich praw, wyzyskiwane zarówno przez miejscowych eksploatatorów jak i też przez władców kolonii — uginają się jeszcze w pracy ponad siły. Ich domy mieszkalne toną w brudzie. Głód i epidemie dziesiątkują — przede wszystkim dzieci i kobiety. Brak jest szpitali i pomocy lekarskiej. (W Indiach na 150—160 milionów ludzi jest tylko 600 zakładów szpitalnych). Nie dziw też że śmiertelność w tych krajach jest największa, bo 50% noworodków umiera, a 75% dzieci w kolcniach choruje z powodu niedojedzenia.

Cyfry te, w porównaniu z cyframi zaczerpniętymi z życia kobiet w Zw. Radzieckim — wydają się wprost nie do wiary. Cyfry te są tak jaskrawe, że każą się zastanowić nad tym, jakie osobliwe własności ma to jedyne w swoim rodzaju państwo — Zw. Radziecki —że umiało i zechciało dać kobietom prawdziwe, a nie papierowe równouprawnienie i prawdziwą ochronę bytu i pracy.

UDZIAŁ KOBIET W ŻYCIU PUBLICZNYM.

Kobiety radzieckie zajęły wysokie stanowiska państwowe. W krótkim czasie udział ich w życiu politycznym kraju wzrósł do niespotykanych dotąd w świecie rozmiarów. A trzeba zaznaczyć, że te pierwsze lata istnienia państwa radzieckiego, te lata pierwszego kontaktu kobiet z pełnym pełnoprawnym życiem nie były lekkie. Chłód i głód, brak odzieży, często towarzyszyły kobiecie w nowej pracy — ale nie odstraszały jej. Korzystając z bezpłatnego nauczania chciwie rzuciły się do na-

uki. Robotnicze fakultety, szkoły fabryczne, szkoły dla dorosłych przyjmowały coraz to nowe partie spragnionych wiedzy. Niebawem i na tym polu kobiety wykazały się pięknym dorobkiem.

Kobiety, oprócz dużego zapasu energii i entuzjazmu zaczęły wnosić do swojej pracy duży zasób wiedzy fachowej, zdobywały wysokie kwalifikacje. W związku z tym znaczenie ich i udział w kierowaniu państwem wzrastał szybko.

Kiedy w r. 1917 na I Zjeździe Rad było zaledwie 5 delegatek, to już w 1922 było ich 96. Do pierwszej Rady Najwyższej ZSRR wybrano 227 kobiet posłanek. **Ostatnie wybory do parlamentu z 10 lutego 1946 r. przyniosły kobietom 277 posłanek,** przy czym reprezentowane tam są przedstawicielki wszystkich narodowości i różnych zawodów. Obok przewodniczącej kołchozu Anny Antonowej zasiada lekarz chorób dziecięcych Maria Sokołowa, tuż obok niej słynna traktorzystka Pasza Angelina, artystka ludowa ormianka Ajanusz Dawyeljan, doktór nauk biologicznych kozaczka Najmo Baranowa, wieśniaczka turkmenka Anna Muchomedowa są i Gruzinki, Jakutki i Buriało — Mongołki.

W parlamentach republik autonomicznych jest 1 700 kobiet. 486 tysięcy kobiet zajmuje stanowisko radnych miejskich. W jednej tylko republice rosyjskiej jest ponad **27 tysięcy kobiet wójtów** (przewodniczących t .zw. sielsowietów).

Nie brak też kobiet na najwyższych stanowiskach państwowych. Nadieżda Grekowa zajmuje stanowisko przewodniczącego parlamentu Białoruskiej Republiki. Tatiana Żujewa pełni funkcje przewodniczącej komitetu do spraw kulturalno - oświatowych przy Radzie Ministrów. Turkmenka Niura Karadżajew jest ministrem sprawiedliwości w Republice Turkmeńskiej. P. Kalinkina ma tekę ministra przemysłu spożywczego Czuwaszskiej Republiki itd. itd.

Każda z tych kobiet rozporządza dziś niejednokrotnie wielką armią podwładnych, umiejętnie dźwiga na swoich plecach troskę o losy milionów obywateli. Historia życia każdej z tych wybitnych kobiet jest bardzo podobna: większość z nich 30 lat temu była niczym. Dopiero rewolucja październikowa otwarła przed nimi wielki i równy start. Dla przykładu wybierzmy dzieje ministra Praskowii Kalinkinej.

Trudno uwierzyć, że przed tym była kucharką. Długie lata przed rewolucją wiodła ciężki żywot służącej w petersburskich domach kupieckich. Rewolucja 1917 roku rzuciła ją wraz z mężem do Czuwaszji. Tutaj została Kalinkina kuchar-

ką fabrycznej stołówki. Robotnicy-stołownicy Kalinkinej chwalili ją za to, że wiele serca i pracy wkładała w przyrządzanie ich skromnego posiłku. Przez 8 lat pracowała w kuchni. Była już wówczas 30-letnią kobietą, matką dwojga dzieci, kiedy pewnego razu wybrano ją na członka rady miejskiej w mieście Czeboksary. Ta nowa funkcja dokonała przewrotu w dotychczasowym życiu Kalinkinej, która była mądrym, pracowitym człowiekiem, ale słabo zaledwie umiała pisać i czytać.

Pierwszy raz w życiu zastanowiła się nad swoim brakiem wykształcenia. Pomyślała, że zaufania robotników zawieść nie może. Trzeba się było mocno wziąść w garść i za elementarz. Kalinkina wstąpiła na kursy dokształcające. Nikt się temu nie dziwił, ani wytykał jej palcem. Uczyli się bowiem i douczali w Zw. Radzieckim wszyscy — starzy i młodzi. Raz zakosztowawszy wiedzy, zapragnęła Praskowia coraz to bardziej i bardziej pogłębiać swoje wykształcenie. Ukończyła dwuletnie kursy partyjne a potem eksternistycznie dziesięciolatkę. Ale i tego było jej mało, wstępuje więc na Akademię Przemysłu.

Po ukończeniu wyższej uczelni otwarły się przed Kalinkiną szerokie możliwości. Troszczyła się dobrze o wyżywienie robotników, kiedy była kucharką — będzie teraz, po otrzymaniu tak wysokich kwalifikacji, dobrym pełnomocnikiem rządu dla spraw wyżywienia kraju.

Równocześnie zostaje Kalinkina przewodniczącą stołecznej Rady Miejskiej. Dzięki wybitnym zdolnościom organizacyjnym i niezwykłej wprost pracowitości zyskuje sobie coraz to większy szacunek. Z początku powierzają jej stanowisko zastępcy komisarza ludowego, a potem zostaje Kalinkina ministrem przemysłu spożywczego Czuwaszji. Od 5 lat pełni Praksowia Iwanowna — jak ją popularnie nazywają — funkcje ministra. W trudnych latach wojny dobrze zdała egzamin ze swych umiejętności. Słynne hasło Wł. Lenina o tym, że „każda kucharka powinna umieć rządzić państwem“, — nie pozostało tylko pięknym wezwaniem.

UDZIAŁ KOBIET W NAUCE.

Nie pozostało również czczą obietnicą zagwarantowane przez konstytucję prawo kobiet do nauki. Świadczą najlepiej o tym cyfry. Jedyne w swoim rodzaju, niespotykane dotąd cyfry.

Zw. Radziecki posiada **obecnie 100 tysięcy kobiet lekarzy,** podczas gdy w r. 1917 było ich zaledwie 2 tysiące. Ponad

milion kobiet pracuje w różnych instytucjach zdrowia. Istnieje obecnie **1.300 tysięcy pracowników oświaty, w tym 766 tys. nauczycielek** (a było ich zaledwie 4% ogólnej liczby nauczycieli). Setki tysięcy kobiet pracuje w bibliotekach, muzeach, klubach i czytelniach.

Radzieckie instytuty badawczo-naukowe, radzieckie laboratoria zatrudniają ok. **35 tysięcy kobiet pracowników naukowych.** W ciągu 5 lat aż **125** kobiet otrzymało wysoki stopień naukowy doktora nauk. **80** kobiet otrzymało tytuł profesora wyższej uczelni, zaś **700** tytuł docenta.

Za wybitne zasługi w dziedzinie nauki, sztuki, techniki i kultury, za wybitne inowacje w pracy fabrycznej i na roli **158 kobiet** zostało nagrodzonych najwyższym w Zw. Radzieckim mianem laureata stalinowskiej nagrody.

Słynne i cenione na całym świecie są nazwiska takich uczonych kobiet radzieckich, jak prof. fizjologii Liny Sztern, prof. Mendelewej (kierowniczka Instytutu Ochrony Macierzyństwa), biologa prof. Fiedorowej, czy Pelagii Połubarino, Koczinej - słynnej z badań w dziedzinie hydrodynamiki wód gruntowych. Nie brak wybitnych uczonych w dziedzinie wynalazków wojennych, inżynier konstruktor Katarzyna Iregina wynalazła nowy rodzaj broni, Natalia Jeremienko dokonała odkrycia nowego środka wybuchowego.

Kobiety radzieckie stawały się uczonymi działaczami państwowymi, wyzwalały się stosunkowo lekko z pęt dawnego życia w głównej mierze dlatego, że państwo radzieckie nadało im nie tylko prawa, ale i stworzyło warunki do realizacji tych praw.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

Macierzyństwo, które skądinąd dostarczyć mogło tyle radości zmieniało się często dla kobiety pracującej w jedno pasmo cierpień. Kobieta ciężarna w Rosji carskiej nie otrzymywała pracy, za poród trzeba było płacić, lub rodzić w ciężkich warunkach domowych. Niemowlę przykuwało do domu, to znaczy, że znowu cały ciężar utrzymania domu spadał na męża. A jeżeli mąż tracił pracę? Jeżeli dzieci było dużo?

Macierzyństwo stało się jednym z tych czynników, który hamował prawdziwe wyzwolenie kobiety. Państwo radzieckie od pierwszych chwil swego istnienia zapisało w poczet swoich obowiązków ochronę matki i dziecka.

Już w 1917 roku ogłoszono pierwszy dekret państwowy o opiece nad matką i dzieckiem. W r. 1919 Włodzimierz Lenin

zwołał wielką konferencję robotnic, na której osobiście wyjaśnił ważność i znaczenie opieki nad matką i dzieckiem. Uczestniczki zjazdu rozjechały się po całym kraju, nie bacząc na niesłychanie ciężkie warunki, nie bacząc na trudności, związane z wojną domową — zabrały się do pracy.

W szybkim czasie, bo już w r. 1922 zaistniała potrzeba zorganizowania centralnej i kierującej placówki zrodziła się potrzeba założenia Państwowego Instytutu Naukowego Opieki nad Matką i Dzieckiem (obecnie Instytuty Pediatryczne Lekarskich Akademii Nauk w poszczególnych miastach).

Instytucja opieki nad matką i dzieckiem przechodziła różne koleje przemian i ulepszeń. Życie podsuwało lepsze i doskonalsze formy. Formy ulegały zmianie — zasada pozostawała ta sama: prawdziwa troska o matkę i jej dziecko. Dziś w Zw. Radzieckim trudno było by sobie wyobrazić życia bez tej całej sieci poradni żłóbków itd.

ZASADNICZE INSTYTUCJE OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM W ZSRR.

Podstawową instytucją opieki nad matką i dzieckiem jest tu stacja. Stacja, jak zresztą wszystkie inne szczeble opieki nad matką i dzieckiem jest bezpłatna. Stacja taka, obejmująca swoim zasięgiem mieszkańców dzielnicy lub rejonu posiada poradnie dla dzieci do lat 3 i poradnie dla kobiet. Poradnia dla dzieci, zaopatrzona w dobry sprzęt leczniczy, w doskonałe siły fachowców, obejmuje całkowitą pieczę nad chorym i zdrowym dzieckiem. Dla dzieci chorych i zdrowych przyjęcia odbywają się oddzielnie. Ciężko chore dzieci lekarz stacyjny odwiedza w domu. Pielęgniarki stacyjne dokonują wywiadów społecznych, udzielają porad i wskazówek.

Poradnia dla matek (prowadzi ją lekarz - ginekolog) — troszczy się i opiekuje kobietą ciężarną.

Wykwalifikowany prawnik udziela kobietom porad, jakie prawa przysługują im w sprawie urlopów ciążowych, świadczeń socjalnych, jak przeprowadzać rozwody i dokąd zwrócić się w sprawie alimentów.

Takich stacji opieki nad matką i dzieckiem było w ZSRR **w r. 1941 5.803**, z czego 2.304 po wsiach. A w r. 1913 miała carska Rosja zaledwie 9 stacji a i te znajdowały się w większych miastach. Nowy plan pięcioletni przewiduje znaczne rozbudowanie sieci stacji.

Każda kobieta rodząca korzysta bezpłatnie z Zakładu położniczego, a tam, gdzie zakładu nie ma z punktu położniczego i pomocy akuszerki. **W 1941 r. w ZSRR było 141.878 łóżek,** z czego na wieś przypadało 66.261 tys. W 1913 r. było w carskiej Rosji zaledwie 6.824 — z czego w mieście 5.192 łóżek. Wieś posiadała zaledwie 1.632. Cyfry te są tak wymowne, że zbędnym jest cokolwiek dodawać. Prawdziwym dobrodziejstwem są żłóbki dla dzieci. Istnieją żłóbki dzienne i nocne. Każda większa instytucja, każda dzielnica w mieście posiada swój żłóbek, fachową pielęgniarkę i lekarską opiekę oraz odpowiedni sprzęt. Idąc rano do pracy matka pozostawia dziecko w żłóbku na czas swych zajęć, spokojna, że dziecko będzie syte, suche i stale otaczane należytą opieką. W kolejnictwie mogą kobiety pracujące w nocy pozostawiać swoje dzieci w żłobkach nocnych nawet na kilka dni.

W 1941 r. było 13.135 żłobków o 954.046 miejscach oraz 143.557 żłobków sezonowych o 4.045 tysiącach miejsc. W 1913 r. Rosja carska miała 19 stałych żłobków o 550 miejscach. **W 1945 r. ilość miejsc w żłobkach dziennych doszła do 979.900.**

Przy żłobkach istnieją komitety matek, które czuwają nad jakością i ilością jedzenia, badają staranność obsługi. Żłobki znajdują się w stałym kontakcie ze stacją opieki nad matką i dzieckiem. Państwo radzieckie łoży ogromne sumy na utrzymanie i podniesienie poziomu żłobków. Nawet w najcięższym okresie wojny dzieciom w żłobkach nie brakło ani chleba, ani cukru, ani opału. Dzieci w pierwszym rzędzie były ewakuowane z najbardziej przez działania wojenne zagrożonych terenów. Dla dzieci nie było nigdy ani ciężkiego, ani niemożliwego wydatku.

USTAWODAWSTWO CHRONIĄCE MATKĘ I DZIECKO

W miarę polepszenia się warunków życia w Zw. Radzieckim, państwo radzieckie ulepszało i doskonaliło ustawodawstwo, chroniące matkę i dziecko. **Konstytucję Stalinowską z 1936 r. poprzedziło kilka niezwykle ważnych dekretów.** W tym samym roku ukazał się **dekret „O zakazie sztucznych poronień, zwiększeniu pomocy kobietom rodzącym, o pomocy materialnej ze strony państwa, kobietom posiadającym dużą ilość dzieci, o rozszerzeniu sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli, o zwiększeniu odpowiedzialności za niewypłacanie alimentów i niektórych zmian w prawie rozwodowym".**

Od roku 1936 sztuczne poronienia zostały wzbronione. Jak długo państwo nie czuło się na siłach zapewnić matce i jej dziecku odpowiednich warunków, tak długo nie przeszkadzało w dokonywaniu tego, jakże szkodliwego i nieobliczalnego w swych skutkach zabiegu. Obecnie za dokonanie sztucznego poronienia zarówno osobie dokonywującej, jak i też kobiecie, która poddała się zabiegowi grozi surowa kara.

Pozwolenia na dokonanie zabiegu udziela komisja lekarska tylko w wypadku, gdy ciąża zagraża życiu kobiety.

OCHRONA PRAWNA KOBIETY CIĘŻARNEJ.

Dekrety te również przewidują odpowiedzialność za odmowę przyjęcia do pracy kobiety ciężarnej lub karmiącej, albo też obniżenie jej poborów.

Dawniej od 5-go miesiąca ciąży nie wolno było wysyłać kobiety w podróż służbową poza stałe miejsce pracy.

Obecnie (ustawa z 1945 r.) **począwszy od 4-go miesiąca ciąży nie wolno polecać kobiecie prac nad zwykłą normę. W okresie porodu przysługuje kobiecie płatny urlop (obecnie 77 dni) tj. 35 przed porodem i 42 dni po porodzie.**

W wypadku nienormalnego porodu lub urodzenia bliźniąt urlop poporodowy wynosi 56 dni.

Kobieta ma prawo do przerwy w pracy co 3—3½ godziny na ½ godz. celem karmienia dziecka. Wynagrodzenie w czasie urlopu porodowego wynosi około 2/3 poborów od pełnych 100% poborów, zależnie od wysługi lat.

Od 1945 roku kobieta ciężarna przez 6 miesięcy, zaś karmiąca w ciągu pierwszych czterech miesięcy karmiąc otrzymuje dodatkowy przydział produktów.

ZAPOMOGI USTAWOWE DLA MATEK OBARCZONYCH DUŻĄ ILOŚCIĄ DZIECI.

Specjalna ustawa z 1936 roku przewidywała **2.000 rubli rocznej zapomogi** (płatnej przez 5 lat) przy urodzeniu piątego dziecka, za dziesiąte dziecko otrzymywała kobieta jednorazowo **5.000 rubli** oraz **rocznej zapomogi 3.000 rubli**.

Po wojnie — w myśl nowej ustawy — matka otrzymuje zapomogę nie przy urodzeniu piątego, ale już od trzeciego i każdego dziecka. **Na r. 1943** budżet państwowy przeznaczył na ten cel sumę **1.407.000 rubli.**

Ponadto kolosalne fundusze wydatkuje się na utrzymanie przedszkoli dziecięcych, przeznaczonych dla sierot.

ZMIANY W USTAWODAWSTWIE. O MAŁŻEŃSTWIE, ROZWODACH I ALIMENTACH.

Ustawa z dnia 8 lipca 1944 r. zmieniła ustawodawstwo o małżeństwie, rozwodach i alimentach, obowiązujące od 27 czerwca 1936 r.

Według poprzednio obowiązującego ustawodawstwa małżeństwo nieślubne było zrównane w prawach i obowiązkach z małżeństwem ślubnym, prawnie zarejestrowanym w urzędach stanu cywilnego. Ustawa z 8 lipca 1944 r. zmienia to kardynalnie, tylko w małżeństwie prawnym istnieją prawa i obowiązki małżonków.

Emerytura przysługuje tylko w małżeństwie prawnym. Państwo jest zainteresowane w jak największej ilości małżeństw prawnych: w zachowaniu rodziny, jednożeństwa, niezawieraniu lekkomyślnych lub zbyt wczesnych małżeństw.

Jednocześnie warunki ekonomiczne o tyle się poprawiły, że odmowa prawnego zawarcia małżeństwa nie może być motywowana ciężkimi warunkami ekonomicznymi.

Utrudnione zostały również znacznie rozwody. Według poprzednio obowiązującego ustawodawstwa rozwód można było otrzymać bez trudności w urzędzie stanu cywilnego na żądanie małżonków. Według nowej ustawy z 1944 r. rozwód można przeprowadzić tylko przez sąd. Dła wszczęcia sprawy rozwodowej koniecznym jest podanie przyczyn rozwodu. Szeroko uwzględnia się stanowisko drugiej strony. Wychowanie dziecka nieślubnego bierze na siebie państwo. Państwo daje matce zapomogę na jego utrzymanie. Dziecko nosi nazwisko matki. Matka może w każdej chwili uzyskać zapomogę ze strony państwa na wychowanie dziecka lub umieścić dziecko w domu dziecięcym.

Do takiego domu dziecięcego matka ma w każdej chwili dostęp dla widzenia się z dzieckiem, karmienia go, rozmowy itp. Domy dziecięce szeroko otwarto przed matką, gdyż kierunek wychowania stara się jak najbardziej związać dziecko z matką. Matka w każdej chwili może dziecko z domu dziecięcego zabrać.

KOBIETA RADZIECKA W OKRESIE WOJNY.

Kobieta radziecka brała czynny udział w obronie ojczyzny przed wrogiem w Armii Czynnej i w oddziałach pomocniczych, zastępowała męża lub syna w pracy w fabryce i kołchozie. Dziewczynę radziecką spotyka się w oddziałach arty-



lerii przeciwlotniczej, w formacjach strzelców wyborowych, jako łączniczkę, telefonistkę, saperkę, lotniczkę. Znosiła ona z niezwykłym hartem i pogodą ducha najcięższe trudy życia wojennego, marsze i niewygody. Prowadzi samochody w strefie przyfrontowej, pod gradem pocisków wyciąga rannych z pola walki. Często była przykładem męstwa, odwagi i ofiarności dla żołnierzy mężczyzn.

W okresie wojny 72.196 kobiet otrzymało na froncie odznaczenia wojskowe. 44 kobiety dostały tytuły najbardziej zaszczytne Bohaterów Związku Radzieckiego. W tym 12 partyzantek.

Zasłynęły w okresie wojny nazwiska wielu kobiet, które stały się popularne na cały kraj: Zoja Kosmodemiańska, partyzantka, zamęczona przez Niemców, która mimo tortur do ostatniej chwili swojego życia trzymała się po bohatersku.

Natasza Kowszowa i Maria Poliwanowa walczyły w oddziałach frontowych do ostatniego granatu i nie ustąpiwszy z placu boju — zginęły.

Waleria Granowska z sanitarnej służby, w krytycznej chwili, gdy nie było innego wyjścia — rzuciła się z granatami pod czołg nieprzyjacielski.

Anna Aleksachina miała 8 synów i wszyscy walczyli na froncie.

Maria Oktiabrska, żona oficera Armii Czerwonej, który zginął na froncie, a całą jej rodzinę wymordowali Niemcy, zorganizowała wśród najbliższego otoczenia zbiórkę na czołg, który później sama prowadziła na froncie mimo, że do niedawna zajmowała się tylko domem i dziećmi.

Obronę przeciwlotniczą Kurska w czasie najcięższych nalotów niemieckich pełniły dziewczęta. Wiele z nich padło od bomb na posterunku, z którego nie wolno było zejść.

Anna Pawłowa i Irena Bułygina — to bohaterki obrony Leningradu, które wytrwały w najcięższych warunkach głodu i ciągłego obstrzału przez 900 dni na murach swego rodzinnego miasta.

Studentki Uniwersytetu Moskiewskiego Katarzyna Riabowa i Rufina Gaszewa w okresie wojny ukończyły szkołę lotniczą i zasłynęły jako znane lotniczki — obie otrzymały tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Podstawową siłę roboczą w okresie wojny na tyłach stanowiły kobiety, musiały one stanąć do bardzo ciężkiej nieraz pracy, aby zastąpić mężczyzn, którzy poszli na front. Jedno-

cześnie kobieta musiała wychowywać dziecko swoje, a często i cudze.

Większa część pracowników w tzw. „frontowych brygadach pracy", które wykonywały zamówienia dla potrzeb wojska i odznaczały się ogromną wydajnością pracy — były to kobiety. Kobiety te często wykonywały pracę 2 albo 3 norm.

W brygadach tych zasłynęła Katarzyna Barysznikowa, która wprowadziła zwyczaj pracy na 2 maszynach jednocześnie, co powiększyło 4-ro krotnie wydajność pracy. W kołchozach pracowały w okresie wojny prawie wyłącznie kobiety. W r. 1943 71% prac w polu wykonywały kobiety.

Kilka słów chcę tutaj poświęcić kobiecie z kołchozu.

Mimo bardzo ciężkiej pracy w okresie wojny — gdyż trzeba było za wszelką cenę utrzymać gospodarkę na poziomie i karmić żołnierza, mimo, że w kołchozach prawie nie widać było mężczyzn — najcięższe zajęcia spełniały kobiety. Odznaczały się one jakąś niesłychaną dobrocią, gościnnością i sercem.

Niedaleko Orła pod Aleksiejewką w okresie najcięższych walk, gdy śnieżyca zawiała wszystkie drogi i nie było przez kilka dni dowozu żywności — kobiety wiejskie przez ten czas karmiły swoją żywnością około 1000 rannych i pomagały w pielęgnowaniu ich. Tak samo w maleńkiej wiosce Łuczynka pod Smoleńskiem, gdy w okresie takiej samej śnieżycy batalion kobiecy im. Emilii Plater przyszedł na postój — a tabory ugrzęzły w śniegu daleko za batalionem — kołchoźnice Łuczynki przyjęły tak serdecznie zmarznięte i zmęczone dziewczynki batalionu, częstowały je czym mogły i okazały dużo serca i uczucia.

Wszystko to odbywało się z niesłychaną prostotą i dobrym, ludzkim sercem.

W Tatarskiej Republice w najcięższym okresie wojny znajdowały się ewakuowane z Leningradu w okresie oblężenia dzieci. Wychowawczynie i opiekunki tych dzieci porzuciły swoje rodziny i domy i z podziwu godnym poświęceniem — przy stałym bombardowaniu w ciężkich warunkach komunikacyjnych — opiekowały się dziećmi i przewiozły je aż do dalekiej Tatarii, gdzie dzieci były bezpieczne.

Po ciężkich trudach wojny, kobieta radziecka od razu stanęła do pracy nad odbudową kraju. **Wśród masy pracowników i robotników odbudowujących Stalingrad jest 20.000 dziewcząt** przybyłych ze wszystkich stron Związku Radzieckiego, które ciężko pracują przy odbudowie Stalingradu. Wśród

nich popularną stała się Aleksandra Czerkasowa, która stanęła na czele brygady ochotniczek. Brygada ta brała już udział w odbudowie 11.000 domów i 13 szpitali. Brygad podobnych na terenie całej Rosji jest dużo.

Kobiety radzieckie są dumne z oceny ich pracy przez Generalissimusa Stalina, który powiedział **„niesłychany wysiłek włożony w okresie wojny przez młodzież i kobiety radzieckie, które były podstawową siłą roboczą w fabrykach i kołchozach, przejdzie na zawsze do historii naszego kraju. Kobiety stały się godne swoich synów, ojców, braci i mężów, którzy potrafili obronić Ojczyznę przed atakami faszyzmu niemieckiego".**

Na zjazdach, konferencjach międzynarodowych organizacji kobiet z dużą uwagą i szacunkiem przysłuchują się przedstawicielki całego świata wywodom kobiet radzieckich. Chcą korzystać z ich doświadczeń, chcą się nauczyć ich wytrwałości w dążeniu do celu.

Na ostatnim międzynarodowym kongresie kobiet w Paryżu wśród delegatek radzieckich była kobieta — generał, kobieta - pułkownik, kilka kobiet na wysokich stanowiskach państwowych. Wszystkie one z dumą i godnością mówiły o osiągnięciach pracy kobiet w swojej ojczyźnie, swoim wkładzie w wojnę i obecnej pracy przy odbudowie zniszczeń wojennych.

Sukcesy, które osiągnęła kobieta radziecka nie przyszły łatwo. Są one rezultatem ciężkiej pracy, wielu wysiłków i wyrzeczeń. Są rezultatem ciężkich walk, trudów i poświęcenia. Droga, którą szła kobieta radziecka była ciężka i trudna. Ale dała rezultaty. Tym bardziej kobiety radzieckie mogą być dumne z tego, co osiągnęły w swojej Ojczyźnie.

